



TYGODNIK SALWATORSKI

6.09.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 36 (1081) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

PRZECIW NAZIZMOWI!



W numerze:

- *Pius XI i faszyści • 1 września 1939 przez pryzmat literatury •*
- *Pielgrzymka Parafialna do Pragi - Doksany, Góra św. Anny •*
- *Program II Kongresu Akcji Katolickiej •*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gętlek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

*Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła ŚS. Norbertanek.*

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:
6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!

Dwa miesiące temu rozpoczynaliśmy wakacje, a już musimy się mierzyć z twardą rzeczywistością szkoły, zakładów pracy, firm itd. Początek nowego roku szkolnego zbiega się w naszym ojczyźnianym przypadku ze smutnymi rocznicami, które pokazują nam naszą specyfikę położenia geopolitycznego. Zostaliśmy bowiem w 1939 roku zaatakowani prawie w równym czasie przez dwie militarne oraz ideologiczne potęgi: hitlerowskie Niemcy i komunistyczny Związek Sowiecki. Dwóm wielkim potęgom nie mogliśmy się skutecznie oprzeć. Nie otrzymaliśmy pomocy też od tych, którzy nam ją deklarowali. To w naszej przeszłości tysiącletniej historii nie jedyna tragedia jaką przyszło nam jako narodowi przeżyć. Tak niedawno obchodziliśmy przecież kolejną rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – najbardziej tragicznego z narodowych zrywów. W związku z tym często zarzuca się nam, że tak bardzo jako naród rozkochujemy się w naszych klęskach; tak bardzo opiewamy nasze porażki; że uprawiamy swoistego rodzaju narodowy masochizm. Nic nie poradzimy – taką mamy historię i trzeba o niej pamiętać. Ważne jest jednak to, jak świętujemy, bo odnośnie sposobu świętowania także możemy wiele usłyszeć. Wielu publicystom nie podoba się, że te wszystkie tragiczne wydarzenia przekuwamy w piękne postawy, takie jak bohaterstwo, poświęcenie, ofiarę tych którzy szli walczyć za Ojczyznę. Powinniśmy się według nich skoncentrować na bólu, żalu, celebrowaniu tragedii. Przykładem powinno być przeżywanie przez Żydów Shoah w okresie II wojny światowej. Można usłyszeć, że nie umiemy płakać...

Myślę, że odpowiedź leży znowu w specyfice naszej narodowej tożsamości. Tą specyfiką jest wiara w Boga; jest chrześcijański punkt widzenia świata i wydarzeń, które się dzieją. Pociąga on za sobą to, że tragedia, ból i żal nie mówią w tym dramacie ostatniego słowa. To bowiem należy do nadziei. Nadziei życia wiecznego, ale także nadziei, że całe to zło, które dokonało się na naszym narodzie może zostać przemienione w dobro. To właśnie szczególnie w takich sytuacjach objawia się prawda o Bogu, który ze zła wyprowadza dobro. To jest wielka umiejętność i niezwykle dar zarazem, a także oznaka wielkiej duchowej siły, żeby w poświęceniu, śmierci, pozornie patrząc, w jakiejś stracie, której się da zobaczyć coś nowego, coś, co nie ginie. To nie tylko perspektywa życia wiecznego, ale to także coś, z czego mogą się uczyć przyszłe generacje. Ks. Józef Tischner określił kiedyś ofiarę jako bolącą stronę zjawiska rodzenia. O to właśnie chodzi, żeby wraz z ofiarą tych, którzy walczyli w obronie Ojczyzny narodziło się coś nowego. To wpisuje się w piękną naszą romantyczną tradycję literacką spod znaku twórców takich jak Mickiewicz, Słowacki czy Norwid. Wtedy też byli tacy, którym się to nie podobało – zostali nazwani pozytywistami. Ale my już po prostu tacy jesteśmy... Właściwie nie ma się co dziwić, że są ludzie, dla których żal, ból, płacz, lament to wszystko, na co można się zdobyć; bez jakichkolwiek perspektyw na przyszłość. Tylko, że to jest ateistyczny punkt widzenia. Ktoś, kto poza tym ziemskim życiem niczego więcej nie dostrzega, nie potrafi wychylić się ku transcendencji, tak może ten świat postrzegać – jako coś, co kiedyś się skończy. Życie ludzkie dla takich osób także ma wartość skończoną. Stąd nie pozostaje nic innego, tylko płakać – można sobie ewentualnie coś tam kiedyś powspominać.

Warto cieszyć się z tego, że takie wartości jak Bóg, honor i ojczyzna wpisane są w naszą historię. Dzięki temu możemy widzieć więcej i możemy sięgać po więcej, niż tylko żal i ból.

Redaktor prowadzący ks. Tomasz Gętlek

Jak Pius XI potępiał nazizm?



W rozmaitych opracowaniach historycznych próbuje się twierdzić, że Kościół zrobił za mało, aby pokazać jednoznacznie negatywny stosunek do nazizmu. Zarzuca mu się np. milczenie w sytuacji, kiedy została zaatakowana Polska. Ponadto można usłyszeć, że nie robił nic, by potępić włoski faszyzm i działania Mussoliniego.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że wbrew temu, co potocznie a i nieraz naukowo się twierdzi, Kościół w swoich wypowiedziach sprzeciwiał się zarówno komunizmowi, jak i nazizmowi. W roku 1937 papież Pius XI ogłosił swoją encyklikę „*Mit brennender Sorge*”, która stanowiła jednoznaczny sprzeciw ówczesnego Ojca Świętego, a więc i Kościoła wobec ideologii hitlerowskiej.

Papież tak rozpoczął swoją encyklikę: "Z wielką troską i ze wzrastającym zdziwieniem patrzymy od dłuższego czasu na udręczenie Kościoła, na wzmagające się uciemiężenie katolików, dochowujących mu wierności w tym kraju i w tym narodzie, któremu kiedyś św. Bonifacy przyniósł radosną wieść o Chrystusie i Królestwie Bożym".

Powodem napisania encykliki była sytuacja Kościoła katolickiego w Niemczech w czasie bezpośrednio poprzedzającym II wojnę światową. Od 1935 roku naziści rozpoczęli prowadzenie działalności skierowanej przeciw Kościołowi katolickiemu. Polegała ona na zabranianiu prowadzenia przez Kościół placówek oświatowych; na ograniczaniu dostępu do młodzieży; likwidacji niektórych zakonów.

Oczerniano także kapłanów i zakonników, zarzucając im niemoralne prowadzenie się (notabene: po niektórych naszych rodzimych tygodnikach widać, że

sprawdzone metody nie umierają). Ciekawe, że dwa lata wcześniej, w roku 1933 z inicjatywy hitlerowskiego rządu doszło do podpisania konkordatu ze Stolicą Apostolską. Wówczas już papież Pius XI stwierdził: "Kto idąc za wierzeniami starogermańsko - przedchrześcijańskimi, na miejsce Boga osobowego stawia różne nieosobowe fatum, ten przeczy mądrości Bożej i Opatrzności (...).

Taki człowiek nie może sobie rościć prawa, by go zaliczać do wierzących w Boga. Kto wartości ziemskie: rasę albo naród, albo państwo, albo ustrój państwa, przedstawicieli władzy państwowej, albo inne podstawowe wartości ludzkiej społeczności czyni najwyższą normą wszelkich wartości, także religijnych, i oddaje się im bałwochwalczo, ten przewraca i fałszuje porządek rzeczy stworzony i ustanowiony przez Boga - Człowieka i daleki jest od prawdziwej wiary w Boga i od światopoglądu odpowiadającego takiej wierze". Była to pierwsza publiczna krytyka Hitlera i jego ideologii od czasów przejścia przezeń władzy w Rzeszy.

Encyklika miała być odczytana we wszystkich niemieckich kościołach w Niedzielę Palmową w roku 1937. Przygotowania do jej publikacji odbywały się w całkowitej konspiracji. Istniało bowiem niebezpieczeństwo uniemożliwienia przez nazistowskie władze publikacji encykliki.

W zaufanych drukarniach powstawały kolejne egzemplarze dzieła, które były dostarczane przez kurierów bezpośrednio przed odczytaniem. Poszczególne egzemplarze w kościołach, do których dotarły, były silnie strzeżone (zamykano je nawet w tabernakulach). Udało się ją za pośrednictwem ambon rozpowszechnić, ale hitlerowskie władze i tak zareagowały. Kazano zniszczyć wszystkie egzemplarze encykliki, kurierzy zostali aresztowani, a represje wobec Kościoła zostały wzmożone.

Encyklika odbiła się szerokim echem w całym świecie. Nikt tak jasno i dosadnie nie zwrócił się dotychczas przeciw ideologii hitlerowskiej. Mimo to, wciąż dostrzega się pewne braki w tym, co napisał papież Pius XI. Zwraca się uwagę na to, że papież nie potępił równie jednoznacznie systemu obozów koncentracyjnych, czy brak potępienia represji wobec obywateli żydowskich znajdujących się na terenie Niemiec. Ten rodzaj krytyki należy jednak potraktować jako przyszłowiowe szukanie dziury w całym. Fakt, że Pius XI zwrócił uwagę na zbrodniczą doktrynę nazistowską i na to, jak bardzo niszczy ona człowieczeństwo mówi o tym, że papież implicite potępiał wszystkie działania, których celem było niszczenie człowieka w imię tej zbrodniczej ideologii.

ks. Tomasz Gędek

WRZESIEŃ ROKU PAMIĘTNEGO (część I)

Kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej. Pamiętamy, wiemy... 1 września, Schleswig Holstein, Poczta Gdańska, Westerplatte, Hel, wcześniej radiostacja w Gliwicach, Mokra, Ossa...

Zaczęło się jednak wiele, wiele miesięcy przedtem. „Dywersja niemiecka na ziemiach polskich, tak dawna jak sąsiedztwo tych dwu narodów, nie ustawała właściwie po wielkiej wojnie ani na jedną chwilę. (...) zawiązuje się nielegalna Jugendbund”, potem Volks-Bund. „Hitler w 1934 roku (...) w zaufanym gronie powiedział: <Musicie stworzyć grupę szturmową.(...) Musicie być placówkami przednimi – podsłuchu i maskowania.>” Prowadzona jest szeroko zakrojona akcja propagandowa wśród śląskich robotników pracujących w niemieckich fabrykach i kopalniach. „Kursiści uczą się obchodzenia z bronią automatyczną i z granatami ręcznymi oraz z zasadami partyzantki. Wieczorami wysłuchują kursów ideologicznych. (...) Już na kilka tygodni przed wojną zatrzymano na granicy śląskiej (...) kilkunastu dywersantów (...) Nieśli oni wielkie plecaki naładowane rewolwerami i amunicją.(...) Bojówkarze niemieccy prowokują bójki po knajpach, które następnie są rozgłaszane przez prasę niemiecką jako terror polski. (...) Teraz, kiedy się spogląda wstecz w te dni, uderza posunięta do ostatecznych granic obłuda. Z jednej strony pcha się do Polski zabójców, dynamitardów, prowokatorów, z drugiej – nie ustają krzyki konsulów generalnych niemieckich.”

W Polsce życie toczyło się pozornie normalnie. 1 września zarządzeniem wojewody w Warszawie miały działać kina, teatry, kabarety. „Kurtyna poszła w górę...i oto to wszystko, co jeszcze na generalnej próbie wydawało się nam znakomitym dowcipem, żartem o głębszym znaczeniu, zręcznym chwytem propagandowym, celną satyrą lub parodią, obróciło się przeciw nam – autorom i wykonawcom. Dowcipy o Hitlerze i Mussolinim zamiast śmieszyć wносиły nastrój grozy i ponurej rzeczywistości.”

Polska gotowała się do wojny. Apele, że ani guzika, że „Kiedy przyjdą podpalić dom/ Ten, w którym mieszkasz, Polskę (...)/ Ty ze snu podnosząc skroń/ Stań u drzwi...” trafiały do serc. „I kiedy się wypełniły dni/ I przyszło zginąć latem” podjęli walkę. Mława, Bory Tucholskie, Węgierska Górka, Kock, Wizna to inne bitwy, w których polscy żołnierze stanęli przeciw niemieckim.

„Z początku wojny, gdy szosą sochaczewską ruszyły tłumy uchodźców i toczyły się wozy, armaty, kulawe samochody i pieszy tłum, niektórzy z ludzi zbaczali kasztanową aleją (...) zjawiali się w Komorowie. (...) Przy bramie od podwórza stała wielka dzieża z mlekiem i kto chciał, mógł się napić. W piekarni położonej przy

kuchni podwórzowej pieczono bez przerwy chleb, który w pokaźnych ilościach znikał w podróżnych torbach uchodźców. (...) Ignac powiedział tego ranka – był to szósty września – że Niemcy zjawili się na wschód od Komorowa. Spłynęli innymi drogami i otoczyli już Warszawę. Pewnego razu to się wszystko zatrzymało. Ale od zachodu posuwali się wciąż ludzie, tabory, ciężarówki i rozbite oddziały wojska. (...) Rozległy się bezładne strzały. Na szosie zakotłowało się. Uciekający pchali się w przeciwnym kierunku i skręcali na boki. Układali się pod drzewami kryjąc się za pniami.” To także kamiki, układające mozaikę polskiego losu we wrześniu 1939 roku. Zdezorientowani, przerażeni cywile uciekali na wschód, by schronić się przed agresorem. Szli, jechali, odbierali innym samochody lub benzynę, karmili innych swoimi skromnymi zapasami, krótko odpoczywali w dworach i chatach. Rozdzieleni z rodzinami martwili się o los żon, mężów, dzieci, rodziców. Posuwając się drogami wśród pól, narażeni na ataki z powietrza przeżywali gehennę.

A walki wciąż trwały. Mimo przegranych pierwszych bitew. Łomża, Iłża, Bzura, Modlin, Tomaszów Lubelski. 8 września zaczyna się trwająca ponad dwa tygodnie obrona Warszawy – „Uwaga! Tu mówi Warszawa!/ Notujcie w „Trybunach” i „Timesach”/ Trzymamy się jeszcze! Słyszycie! Uwaga!” Piękna postawa jej prezydenta, Stefana Starzyńskiego, o którym poeta napisał: „I on, gdy miasto było pochodnią czerwoną,/ Powiedział: <Nie ustąpię. Niech te domy płoną,/ Niech dumne moje dzieła na proch się rozpękną!/ I cóż że z marzeń moich wszystkich rośnie cmentarz>”. Miasta traciły swoje place, ulice, domy. Ludzie tracili swoje domostwa, pamiątki, bliskich, życie, „Ale krwi nie odmówi nikt”. 6 października zakończyła się ostatnia bitwa, ta pod Kockiem.

Ciągle jeszcze walczono. Kiedy nie stało sił do regularnych bitew, toczono potyczki, nękaną wroga maszerującego przez lasy...

Jakich słów użyć, by oddać bohaterstwo i determinację polskich żołnierzy, cierpienie i poniewierkę cywilów? Od czasu do czasu możemy śledzić dyskusje historyków, spierających się o wręcz naiwność polskich polityków, zaniechania w przygotowaniach do wojny, o celowość walk, błędy dowódców. Żadne jednak kontrowersje nie zmieniają faktu, że odwaga i poświęcenie Polaków było tak niezwykle, iż wiele pól bitewnych kampanii wrześniowej honoruje się mianem Polskich Termopil.

Opracowała Maria Teresa Michalska

Wykorzystałam fragmenty utworów M. Wańkowicza, K. Kruskowskiego, W. Broniewskiego, J. Iwaszkiewicza, nieznanego autora, J. Lechonia

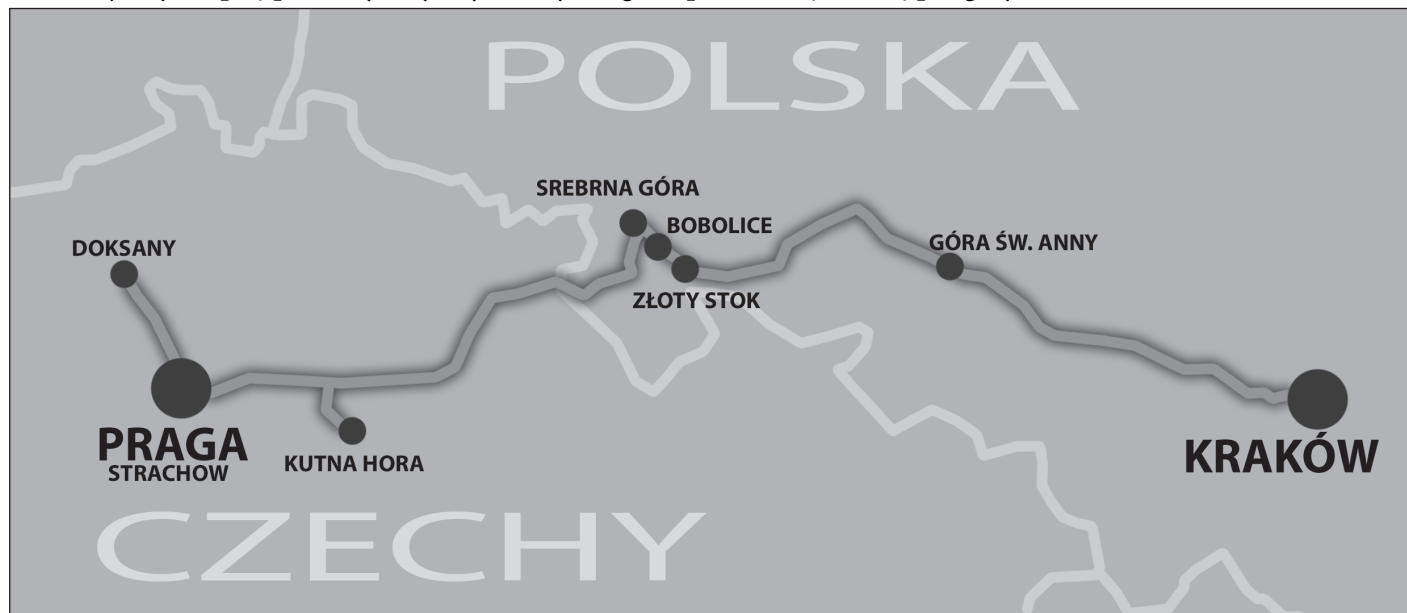
Pielgrzymka parafialna 10 – 13 sierpnia 2015

DOKSANY k. PRAGI

10 sierpnia, po porannej Mszy św., sprzed kościoła sióstr norbertanek, wyruszyła pielgrzymka do sanktuariów Dolnego Śląska i Czech. Nie wszyscy mogli wziąć w niej udział, dlatego też chcemy nieco szerzej opisać miejsca, które odwiedziliśmy i nasze pielgrzymkowe odczucia w kolejnych numerach Tygodnika.

Pozostając w atmosferze Triduum ku czci bł. Bronisławy, rozpoczynamy od Doksan, skąd do Krakowa przybyły norbertanki.

Podajemy mapkę podróży, aby czytelnicy mogli zapoznać się z trasą pielgrzymki.



DOKSANY k. PRAGI

Klasztor Sióstr Norbertanek jest jednym z najstarszych klasztorów w Krakowie. Pierwsze siostry przybyły do Krakowa z czeskich Doksan, które się znajdują około 50 km na północ od Pragi. Wierni z parafii Najświętszego Salwatora 10 sierpnia br. wyruszyli na kolejną pielgrzymkę z ks. proboszczem Stanisławem Sudolem, aby między innymi zwiedzić klasztor Sióstr Norbertanek w Doksanach, poznać historię i codzienne życie sióstr. Jest to szczególne miejsce dla wiernych z parafii Najświętszego Salwatora, gdyż właśnie tu znajdują się korzenie Sióstr Norbertanek.

Koło południa przyjechaliśmy do Doksan, gdzie przed klasztorem powitała nas z uśmiechem jedna z sióstr. Po Mszy świętej, której przewodniczył ks. Proboszcz, s. Alberta przedstawiła nam w kilku zdaniach historię tego klasztoru. Został on założony przez księżnę Gertrudę jako Klasztor Strahov Sióstr Kanierek w Pradze w 1144 roku. Życie zakonne trwało tu nieustannie do 1782 roku (zgromadzenie liczyło wówczas 49 sióstr). W tym też roku klasztor został zlikwidowany na rozkaz cesarza Józefa II. Przez krótki okres pełnił funkcję szpitala wojskowego. Szlachecka rodzina Aehrenthalów kupiła klasztor i przebudowała go na zamek. W północnej części zbudowano stajnie i obory. W niedługim czasie zmiany te doprowadziły do zniszczenia obiektu. Kościół i dom parafialny po-

zostały pod administracją premonstratensów (norbertanów) dla Strahova.

Na początku XX wieku próbowano przywrócić kontemplacyjne życie sióstr premonstrantek w Doksanach. Dziewczęta zaczęły tworzyć formację w Klasztorze Zwierzynieckim w Krakowie, lecz okazało się, że nie ma możliwości regularnego życia klasztornego ze względu na podjęte decyzje władz kościelnych i państwowych. W 1989 roku sytuacja polityczna uległa zmianie i siostry ponownie mogły odnowić życie kontemplacyjne, którego celem i istotą jest nieustanna modlitwa, wyrzeczenie się siebie i składanie ofiary pochwalnej. Średniowieczny klasztor w Doksanach był pierwszym miejscem zamieszkania sióstr norbertanek, gdzie poświęcały swój czas na pracę apostolską. W 1998 roku cztery siostry - dwie norbertanki z Polski (siostra Teresa i siostra Alberta) oraz dwie norbertanki z Czech (siostra Franciszka i siostra Pavla) - rozpoczęły tam życie Wspólnotowe. Obecnie Wspólnota liczy osiem sióstr.

Przepiękne, jasne i przestronne wnętrze kościoła klasztornego, składającego się z nawy i prezbiterium, przypomina wystrój kościoła Sióstr Norbertanek w Krakowie. Aby wejść do niego, należało przejść przez dwa dziedzińce. Podłużny, wysoki, duży kościół wprawił nas w zachwyt. Dominuje biel, popiel, brąz i złoto. Główny ołtarz to prawdziwe dzieło sztuki wykonane

przez Franciszka Preisa w 1703 roku. Obok drewnianych elementów w centralnym miejscu widnieje obraz Piotra Brandla. Jego tematem jest Narodzenie Marii Panny - pod takim wezwaniem jest kościół. Po obu stronach tego szczególnego płótna usytuowane są dwie wysokie brązowe kolumny, - po jednej z każdej strony, liczne barokowe posąжки aniołów, a nad nim mały obraz przedstawiający Wniebowstąpienie Najświętszej Marii. Cztery duże rzeźby świętych, które znajdują się w głównym ołtarzu, przyciągały nasz wzrok. Nieopodal widnieje piękna ambona rzeźbiona w drewnie. Boczne ołtarze w stylu barokowym, bogate w ornamenty wzbudziły nasz zachwyt. Naprzeciw ołtarza znajdują się cudowne organy. Należą one do jednych z największych w Europie. Unikatowe organy, zdobione w stylu rokoko, czarowały nas swoją wielkością i pięknem. W historycznej oprawie kryje się jednak instrument z roku 1924, pochodzi z warsztatu mistrza Melzera z Kutnej Hory. Organ z XVIII w. przechowuje się w Praskim Muzeum Narodowym.

Motywy religijne można było spostrzec na polichromiach i obrazach, które znajdują się właściwie w każdym miejscu kościoła. Między obrazami rozmieszczono liczne rzeźby. Architektura, rzeźba i malarstwo tworzą doskonałą całość. Każdy z pielgrzymów mógł indywidualnie zwiedzić to święte miejsce.

Po wysłuchaniu informacji o klasztorze i życiu sióstr norbertanek w Doksanach na ręce oprowadzającej nas siostry złożyliśmy podziękowania za ich ciągłą modlitwę, za misję służenia kościołowi i za to, że są wśród nas. Wszyscy pielgrzymi zostali zaproszeni na poczęstunek (kawę, herbatę i ciasto). Był to bardzo miły gest ze strony sióstr. Krótki relaks, posiłek i rozmowy sprawiły, że zapomnieliśmy o zmęczeniu i upale, jaki panował podczas naszej pielgrzymki. Umocnieni duchowo wyruszyliśmy w dalszą drogę, aby poznawać kolejne fascynujące święte miejsca.

Opracowała Małgorzata Chmielowiec
fot. E. Wiatr, A. Cyganik, A. Kajda



Wnętrze kościoła w Doksanach rys. J. Pulchny



Pielgrzymka parafialna 10 – 13 sierpnia 2015

Sanktuarium na Górze Świętej Anny

W rześki poniedziałkowy poranek 10 sierpnia Mszą świętą odprawioną w naszym kościele parafialnym rozpoczęliśmy wakacyjną wyprawę do sanktuariów Polski i Czech. Byliśmy pełni obaw, bo prognozy pogody nie pozostawiały złudzeń – miało być ekstremalnie gorąco. A przecież wśród nas – uczestników tego wyjazdu – było wiele osób, które wkroczyły już w okres nie tylko drugiej, ale nawet trzeciej młodości. Obawy częściowo zostały rozwiane, gdy szybko i sprawnie zajęliśmy miejsca w autokarze. Był wygodny i klimatyzowany, więc było możliwe, że upał będzie tu nawet mniej doskwierał niż w domach, a częste przerwy w podróży, które zapewniał bogaty program zwiedzania, zapobiegły kłopotom krążeniowym. A przecież przez trzy z czterech dni mieliśmy spędzić w autokarze wiele godzin.

Rozpoczęliśmy podróż, jak każdego następnego dnia, krótką modlitwą, podążając do pierwszego celu wyprawy – Sanktuarium i Bazyliki na Górze Świętej Anny, ze słynącą licznymi cudami figurką Św. Anny Samotrzeciej.



Warto wyjaśnić co oznacza nazwa św. Anna Samotrzecia. Tak określa się wizerunek przedstawiający matkę Najświętszej Maryi Panny z Córką i Wnukiem na ręku. Piękne staropolskie słowo "samotrzecia" lub "samotrzeć" oznacza: we troje. Przydomek ten św. Anna zyskała dzięki temu, że zwykle tak właśnie się ukazywała - z Dzieciątkiem Jezus oraz małą Maryją. Artyści





zafascynowani kultem świętej Anny starali się, jednak podkreślić niezwykłą więź, jaka mogła łączyć żonę Joachima z córką – Najświętszą Marią Panną i wnukiem – Jezusem Chrystusem. To charakterystyczne przedstawienie świętej Anny w późnym średniowieczu interpretowano jako „we troje razem”. Można powiedzieć o świętej Annie, że sama jest trzecia, bo na pierwszym planie zawsze przedstawieni są Jezus i Jego Matka.

Choć Sanktuarium jest położone stosunkowo blisko Krakowa, wielu z nas nie było tam nigdy wcześniej. Po wyjściu z autokaru – zaskoczenie. Przyzwyczajeni do nagrzanego centrum miasta cieszyliśmy się słonecznym, choć nie bardzo gorącym porankiem i wiatrem, szumiącym w gałęziach drzew, szerokim pasem otaczających Bazylikę.

Jak dowiedzieliśmy się później, Góra Świętej Anny była od wieków miejscem kultu, najpierw pogańskiego, potem chrześcijańskiego. Prawdopodobnie tędy prowadził szlak pielgrzymi do Santiago de Compostella.

Pierwszy kościół powstał tu w latach 1480-1485, na miejscu 60-letniej kaplicy. Góra Świętej Anny geologicznie jest pozostałością wygasłego wulkanu. Wszyscy zapewne kojarzą ją z licznymi pielgrzymkami, ale zaskoczeniem, przynajmniej dla mnie była informacja, że intensywny rozwój tego miejsca został zapoczątkowany wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 21 czerwca 1983 roku. Ostateczny wygląd Sanktuarium i jego otoczenia jest wynikiem nie tylko wielu wieków historii, ale także licznych prac, prowadzonych przez gospodarzy tego miejsca – Ojców Franciszkanów przez ostatnie 30 lat. Droga powrotna do autokaru prowadziła przez miejsce zwane Grotą Lurdzką, z 14 kaplicami stanowiącymi stacje drogi krzyżowej, gdzie często odbywają się uroczystości w czasie pielgrzymek.

*Opr. ZAUR
fot. Jacek Michałowski*

II Krajowy Kongres Akcji Katolickiej „NIEŚMY EWANGELIĘ NADZIEI” Kraków, 17-20 września 2015. PROGRAM.

CZWARTEK, 17 września

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach

15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia

Sanktuarium Świętego Jana Pawła II

16.00 Msza św. na rozpoczęcie kongresu – J. Em. Kard. Stanisław Dziwisz, Metropolita Krakowski

17.30 Otwarcie Kongresu – Halina Szydełko, prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej oraz J.E. Bp Marek Solarczyk – Krajowy Asystent Akcji Katolickiej

17.45 „Akcja Katolicka wobec swojej historii i zadań współczesności. W 20. rocznicę istnienia” – ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka – kierownik Katedry Socjologii Religii UP JP II w Krakowie, asystent diecezjalny AK

PIĄTEK, 18 września

Kościół pw. św. Piotra i Pawła

9.00 Msza św. – J.E. Abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce

Filharmonia Krakowska

10.30 Wystąpienia zaproszonych gości

„Ofensywa liberalizmu – wojna z chrześcijaństwem” – Halina Szydełko – prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej

„Powołanie świeckich do apostołstwa” – J.E. Bp Marek Solarczyk – Krajowy Asystent Akcji Katolickiej

11.15 – 14.00 I sesja – „Rodzina fundamentem społeczeństwa - moderator – red. Piotr Legutko

„Rodzina podstawową wspólnotą życia społecznego i działalności państwa”

- dr Maria Smereczyńska, lek. med. konsultor Rady do Spraw Rodziny Episkopatu Polski, b. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny

„Gospodarczo-społeczne konsekwencje załamania demograficznego” – dr Cezary Mech, ekonomista, b. wiceminister finansów, Prezes Stowarzyszenia Rynku Kapitałowego UNFE

„Znaczenie religii i rodziny jako czynników chroniących młodzież przed problemami i zachowaniami ryzykownymi” – dr Szymon Grzelak, psycholog, Prezes Zarządu Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej

„W poszukiwaniu tożsamości w rodzinie, wzór ojca, matki, relacje z dziećmi” - prof. dr hab. Zbigniew Trybuła, Wiceprezes Zarządu KIAK, z żoną Małgorzatą Trybułą

16.00 – 18.30 II sesja „ Społeczeństwo w dobie przemian cywilizacyjnych” - moderator – red. Bożena Ulewicz

„Współczesny Polak katolik: splątana tożsamość” – dr hab. Krzysztof Koseła, profesor UW, dziekan Wydziału Filozofii i Socjologii

„Czy budowanie cywilizacji miłości jest dziś możliwe” – dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW

„Prawo w służbie człowieka” – adw. Zbigniew Cichoń, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Krakowskiej, senator RP VII kadencji, b. członek Trybunału Stanu

SOBOTA, 19 września

Katedra na Wawelu pw. św. Stanisława BM i św. Wacława

9.00 Msza św. – J.E. Bp Marek Solarczyk, Krajowy Asystent Akcji Katolickiej

Filharmonia Krakowska

11.00 „Kościół w Polsce, zadania dla Akcji Katolickiej” – o. Marek Fiałkowski OFM Conv.

11.30 – 14.00 III sesja – „Chrześcijański wymiar polityki” - moderator – poseł Stanisław Szwed

„Godność człowieka i troska o dobro wspólne jako podstawy porządku społecznego” – prof. dr hab. Andrzej Zoll, prof. zw. UJ, b. Prezes Trybunału Konstytucyjnego

„Czy w polityce jest miejsce na wartości chrześcijańskie?” – Marek Jurek, polityk, poseł do Parlamentu Europejskiego, Prezes Prawicy Rzeczypospolitej, Marszałek Sejmu V kadencji RP

16.00 – 18.30 IV sesja – panel - „Kultura – wolność i odpowiedzialność” - moderator – red. Marek Zając

„Wychowanie przez kulturę” - dr hab. prof. UŁ Kazimierz Michał Ujazdowski, polityk, poseł do Parlamentu Europejskiego, b. minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

„Granice wolności w sztuce” - Krzysztof Zanussi, reżyser, scenarzysta filmowy

„Aktor wobec konieczności wyboru. Czy można zagrać wszystko?” – Jerzy Zelnik, aktor teatralny i filmowy

„Deбата publiczna, wartość dialogu” – Jerzy Sosnowski, pisarz, publicysta

„Oratorium o Bożym Miłosierdziu” – Koncert Zespołu Muzyki Sakralnej LUMEN

NIEDZIELA, 20 września

Pl. Jana Matejki

11.30 Spotkanie uczestników i formowanie przemarszu

11.45 Rozpoczęcie przemarszu na Rynek Główny Bazylika Mariacka

13.00 Uroczysta Msza św. na zakończenie Kongresu – J.E. Abp Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Msza św. transmitowana przez TVP Polonia.

Do Sanktuarium i kościołów zaproszeni są wszyscy sympatycy AK. Zachęcamy do wzięcia udziału w tych spotkaniach.

W KRAKOWIE :

BYŁO :

- Mistrzowie w Krakowie - 29 sierpnia, sobota - emocjonujący finał wacji w TAURON Arenie Kraków! O godz. 15:15 spotkali się: trzeci zespół Europy Vive TAURON Kielce z francuskim mistrzem Paris Saint-Germain. Organizatorzy zapowiadali frekwencyjny rekord – mecz obejrzał komplet publiczności. Podczas meczu w TAURON Arenie Kraków naprzeciw siebie stanęły gwiazdy polskiej reprezentacji piłki ręcznej: Sławomir Szmal, Karol Bielecki, Piotr Chrapkowski, Krzysztof Lijewski i Michał Jurecki oraz mistrzowie Francji: Nicola Karabatić, Mikael Hansen, Thierry Omeyer, Daniel Narcisse i Luc Abalo. Zawodnicy obu zespołów podkreślali, że jest to bardzo ważny sprawdzian przed sezonem 2015/2016. TAURON Arena Kraków została otwarta dla kibiców o godz. 13:00. O godz. 15:15 rozpoczął się mecz. 15 minut wcześniej zgasyły światła i rozpoczęła się specjalnie przygotowana na wydarzenie oprawa artystyczna. Tuż przed meczem odbyła się oczywiście prezentacja obu zespołów. Organizatorzy zapowiadali frekwencyjny rekord, jeśli chodzi o sportowe rozgrywki klubowe w krytej hali w Polsce. Na widowni zasiadł komplet publiczności – ponad 15 tys. osób. Organizatorem wydarzenia był Klub Sportowy Vive Kielce. Strategicznym sponsorem meczu - TAURON.

- W sobotę 5 września odbyła się kolejna – czwarta już edycja akcji Narodowe Czytanie. W Krakowie od godz. 11.00 na scenie w Rynku Głównym fragmenty „Lalki” czytali znani krakowscy artyści: Ewa Kaim, Beata Schimscheiner, Krzysztof Orzechowski, Tadeusz Malak, Radosław Krzyżowski, Grzegorz Mielczarek. Wyboru fragmentów „Lalki” oraz adaptacji tekstu dokonał Adolf Weltschek. Całość przedsięwzięcia koordynował teatr Groteska Narodowe Czytanie to ogólnopolska akcja publicznego czytania wybitnych polskich dzieł literackich. Jej celem jest propagowanie bogactwa polskiej literatury, popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na potrzebę dbałości o polszczyznę i wzmacnianie narodowej tożsamości. Podczas poprzednich edycji wspólnie czytano „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, dzieła Aleksandra Fredry, „Trylogię” Henryka Sienkiewicza. W tym roku czytany dziełem była „Lalka” Bolesława Prusa, nowoczesna, wielowątkowa powieść pokazująca zróżnicowane postawy Polaków z różnych warstw społecznych na tle burzliwych przemian epoki. To romantyczna „historia źle ułożonych uczuć, straconych złudzeń i zaprzeczonych możliwości”, ale także zapis wyzwań codzienności w dobie wczesnego kapitalizmu. „Lalka” to również spotkanie z niezwykłym literackim kunsztem Prusa, który ze zmysłem obserwacyjnym i humorem dokumentował obyczajowe obrazki współczesnych mu czasów.

- Nową linię tramwajową wyposażono w nowoczesną i funkcjonalną infrastrukturę. Trzy perony przystankowe, znajdujące się na trasie nowej linii, dostosowane zostały do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Ich wysokość została zrównana z poziomem podłogi pojazdów, co w rezultacie zwiększy komfort i bezpieczeństwo pasażerów niepełnosprawnych. Dużym udogodnieniem są także windy prowadzące z poziomu gruntu i peronów dworca PKP na przystanki znajdujące się na estakadzie. Na realizacji projektu skorzystają także piesi i rowerzyści. Wzdłuż nowego torowiska, po jego obydwóch stronach, powstał nowy chodnik oraz ścieżka rowerowa. Możliwość bezpiecznego przejechania przez torowisko była od dawna wyczekiwana przez cyklistów. Teraz przejazd rowerem z Wielickiej w kierunku Bagrów lub w stronę centrum miasta będzie dużo wygodniejszy i bezpieczniejszy. Zakończyły się prace przy budowie estakady Lipska – Wielicka. Pierwsze tramwaje na tej trasie zobaczymy zobaczyliśmy? już w poniedziałek 31 sierpnia. Po nowym torowisku pojadą linie nr 9, 11 oraz 50. Dzięki nowej estakadzie pasażerowie jadący z Bieżanowa i Kurdwanowa zaoszczędzą około 5 minut na przejeździe. W ramach projek-

tu rozbudowy linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju powstało nowe torowisko o długości 2,19 kilometra. Jego nawierzchnia została dostosowana do ruchu pojazdów szynowych, a także pojazdów uprzywilejowanych np. karetek pogotowia czy wozów straży pożarnej. Dzięki temu pojazdy będą mogły omijać powstałe w godzinach szczytu korki.

JEST :

- Otolaryngolodzy ze Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego jako jedyni w Małopolsce wszczepiają osobom bez krtani protezy głosowe. Dzięki nowatorskiemu zabiegowi pacjenci, choć nie mają krtani, mogą mówić głosem zastępczym zbliżonym do naturalnego, a nauka mówienia trwa niezwykle krótko. Sama proteza nie stanowi generatora dźwięku, lecz umożliwia fizjologiczny przepływ strumienia powietrza z płuc do gardła - w wyniku tego powstaje głos zastępczy. Zabieg chirurgiczny polega na wytworzeniu małej przetoki przełykowo-tchawiczej, w której umieszcza się protezę głosową. Implant ten to około dwucentymetrowy silikonowy wałeczek, całkowicie niewyczuwalny przez pacjenta. Posługiwanie się protezą wymaga od pacjenta opanowania i zsynchronizowania trzech czynności:

- nabrania powietrza do ust,
- zatkania palcem otworu tracheostomijnego w szyi,
- mówienia

Implantacja protezy głosowej daje niemalże stuprocentową gwarancję porozumiewania się głosem. Zabieg jest refundowany przez NFZ.

- Miasto Kraków przystępuje do realizacji nowego projektu pod hasłem „Zdrowy oddech – kampania edukacyjno – informacyjna” współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Projekt skierowany jest do gimnazjów, których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Kraków, oraz ich uczniów. W czerwcu organizatorzy wybrali 20 szkół, które wezmą udział w projekcie. Każde z tych gimnazjów wytypuje 5 – osobową grupę uczestników prowadzoną przez nauczyciela. Rekrutacja potrwa do 4 września. Projekt ma charakter pilotażowy, a jego celem jest uświadomienie młodym ludziom na kwestie związane z edukacją ekologiczną, kształcenie i wychowanie w duchu poszanowania środowiska przyrodniczego, zachęcenie do zaangażowania się w działania związane z ochroną powietrza i kształtowanie poczucia odpowiedzialności za stan otaczającego środowiska.

BĘDZIE :

- Dianne Reeves w Centrum Kongresowym ICE Kraków. 13. 10. 2015 r. Sala Audytoryjna. Dianne Reeves należy do absolutnej czołówki wokalistek jazzowych, obok Dianny Krall i Casandry Willson. Jako jedyna zdobyła Grammy trzy lata z rzędu. Dzięki interpretacjom takich przebojów jak „Lovin You” czy „Summertime” oraz znakomitemu soundtrackowi do filmu „Good Night and Good Luck” kochają ją nie tylko miłośnicy jazzu. Dianne Reeves jest niezwykle muzykalna, obdarzona fenomenalnym poczuciem rytmu, porusza publiczność autorskimi, nastrojowymi balladami. Ma w dorobku osiemnaście albumów i występy w najbardziej prestiżowych salach koncertowych świata. Występowała z Chicago Symphony Orchestra, berlińskimi filharmonikami oraz bigbandem Wyntona Marsalisa – Lincoln Center Jazz Orchestra. Śpiewała podczas uroczystości zamknięcia igrzysk olimpijskich w Salt Lake City. W Polsce Dianne wystąpi w ramach projektu Marcina Kydryńskiego – „Siesta” w drodze – podczas którego prezentowani są najciekawszy artyści, znani z audycji Siesta. Podczas koncertu zabrzmiały jej największe przeboje oraz premierowe utwory z płyty „Beautiful Life”, która w Polsce natychmiast pokryła się złotem, a w USA została wyróżniona Grammy.

Opr. Felicia Niedzielska.

Z serwisów informacyjnych



Ustawowo od 1 września każdy sześciolatek powinien zająć się w szkolnej ławce. Kuratorium i dyrektorzy są jednak zaskoczeni dużą liczbą orzeczeń o odroczeniu obowiązku szkolnego. W województwie świętokrzyskim niemal co czwarty sześciolatek zostanie w przedszkolu.

1 września obchodziliśmy pierwszy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia, ustanowił go papież Franciszek. Zgodnie z ideą, jest to okazja, aby chrześcijanie modlili się o ekologiczne nawrócenie. Zgodnie z zamierzeniem papieża Franciszka, święto ekologii obchodzone jest wspólnie z Kościołem prawosławnym.

Wszyscy kapłani będą mogli w Roku Jubileuszowym Miłosierdzia rozgrzeszyć z grzechu aborcji, a łaskę ważnego i zgodnego z prawem rozgrzeszenia będą mogli uzyskać także wierzni, którzy przystąpią do sakramentu pojednania u kapłanów z Bractwa św. Piusa X. Postanowienia te zawarte są liście Ojca Świętego z 1 września do przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji abp. Salvatore Fisichelli.

Dwa F-22 Raptor - najdroższe i najnowocześniejsze myśliwce na świecie - wylądowały w poniedziałek na lotnisku 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku (Łódzkie). Ich pobyt

związany jest ze przybyciem do Polski nowego komponentu rotacyjnego Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (Rotation Detachment) złożonego z ok. 370 żołnierzy amerykańskich. To jeden z największych do tej pory komponentów.

Mijający wakacyjny sezon turystyczny hotelarze i przedsiębiorcy spod Tatr zaliczyli do bardzo udanych. Turyści wybierali wypoczynek w kraju dzięki wyjątkowo słonecznej pogodzie oraz z uwagi na bezpieczeństwo - przekonuje Agata Wojtowicz z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. O wyjątkowo udanym sezonie w Tatrach świadczą choćby wstępne dane dot. frekwencji turystycznej w Tatrzańskim Parku Narodowym. Tylko w lipcu odnotowano ponad pół miliona wejść w polskie Tatry.

Jeśli susza przeciągnie się do późnej jesieni i szybko przyjdzie mroźna zima, to w Polsce może zabraknąć prądu - ostrzegają w „Gazecie Polskiej codziennie” eksperci. Przypominają, że wystarczyło kilka tygodni upałów, by poziom rzek drastycznie spadł, przez co elektrowniom zabrakło wody do chłodzenia bloków energetycznych. To z kolei spowodowało konieczność ograniczenia produkcji prądu, a w niektórych elektrowniach nawet chwilowego jej wstrzymania.

Niemieckie media oceniły pozytywnie pierwszą wizytę prezydenta Andrzeja Dudy w Berlinie, choć nie poświęciły jej zbyt wiele miejsca. Autorzy opublikowanych w sobotę komentarzy krytykują jednak stanowisko polskich władz wobec problemu uchodźców.

MGK

Parafialny Klub Seniora

Drodzy Seniorzy (i nie tylko)!

Mija upalne lato, prawdziwy okres kanikuły. Pora wrócić do naszych spotkań. Zapraszamy na pierwsze powakacyjne spotkanie, którego temat brzmi: **„Ewangelie ciągle bestsellerem”**.

Naszym gościem będzie ks. Tomasz Gędek

Spotykamy się tradycyjnie w czwartek 10 września o godz. 17 w „Salce pod plebanią”.

Temat spotkania zapewne zainteresuje szersze grono parafian – wszystkich serdecznie zapraszamy!

23. niedziela zwykła

(Mk 7, 31-37)

Jezus uzdrawiając głuchoniemego pokazuje w jakiś sposób, że każdy tego uzdrowienia potrzebuje. Ewangelista opisuje gesty, jakie wykonuje Jezus, aby dokonać tego uzdrowienia. Tak wielu ludzi jest głuchoniemymi z powodu zamknięcia na ważne, życiowe i Boże sprawy. Dlatego potrzebujemy uzdrowienia. Jezus, zanim dokona uzdrowienia, posługuje się kilkoma gestami niezbędnymi do tego, by owo uzdrowienie było skuteczne. Najpierw Jezus zabiera tego człowieka na bok – bo ważne rzeczy muszą dokonać się w odosobnieniu. Potem Jezus wkłada palce w jego uszy – uwrażliwia go w ten sposób na słuchanie. Potem śliną dotyka jego języka – jest to obraz macierzyńskiej miłości i czułości. Następnie, Jezus patrzy w Niebo i wzdycha – pokazując, że bez modlitwy nie jest możliwe żadne uzdrowienie. Wreszcie wzywa tego człowieka do otwarcia poprzez wezwanie: „Otwórz się.” Każdy z nas takiego Jezusowego działania potrzebuje.

ks. Tomasz Gędek

Anioł Pański, 30 sierpnia 2015

Przed modlitwą Ojciec Święty rozważał m.in. słowa Pana Jezusa: „Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym” (Mk 7, 15). Powiedział, że Chrystus „w ten sposób podkreśla pierwszeństwo wnętrza, to znaczy prymat <<serca>>: to nie rzeczy zewnętrzne czynią nas świętymi albo nieświętymi, ale to serce wyraża nasze zamiary, nasze wybory i pragnienie czynienia wszystkiego z miłości do Boga. Postawy zewnętrzne są następstwem tego, co postanowiliśmy w sercu, ale nie przeciwnie: postawą zewnętrzną, nie dokonując przemiany serca, nie możemy być prawdziwymi chrześcijanami. Granica między dobrem a złem nie przechodzi poza nami, ale raczej w nas. Możemy zadać sobie pytanie: gdzie jest moje serce. Jezus powiedział: gdzie skarb twój, tam i serce twoje. Co jest moim skarbem? Czy to jest Jezus ze swoim nauczaniem? Wówczas jest to serce dobre. A może skarbem jest coś innego?

Dlatego to właśnie serce musi być oczyszczone i nawrócić się. Bez oczyszczonego serca nie można mieć naprawdę czystych rąk i ust, które wymawiają szczerze słowa miłości – wszystko staje się dwuznaczne, podwójnym życiem – usta, które wypowiadają słowa miłosierdzia, przebaczenia. Może to uczynić jedynie serce szczerze i oczyszczone.

Prośmy Pana za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy, aby dał nam serce czyste, wolne od wszelkiej obłudy – tym wyrazem Jezus określa faryzeuszy: <<Obłudnicy!>>, bo co innego mówią, a co innego czynią. Serce wolne od wszelkiej obłudy, abyśmy byli zdolni żyć według ducha prawa i osiągnąć jego cel, którym jest miłość.”

Na podstawie <http://www.radiomaryja.pl>
przygotował Jan Deskur



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

23. NIEDZIELA ZWYKŁA

6 IX 2015 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu. Po mszy św. Zespół Charytatywny będzie zbierał ofiary dla najuboższych w naszej parafii – na obiady dla dzieci w szkole.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

we wtorek – ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie bł. Anieli Salawy, dziewicy. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W przyszłą niedzielę Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz – Metropolita Krakowski zaprasza wszystkie rodziny Archidiecezji Krakowskiej na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Godz. 9.00. – DROGA KRZYŻOWA

Godz. 11.00 – EUCHARYSTIA

4. Z naszej parafii jest organizowana z udziałem Ks. Proboszcza pielgrzymka autokarowa do Częstochowy 10 października 2015 r. (sobota). Wyjazd autokaru o godz. 8.00. Zapisy w zakrystii.

5. Parafialny Klub Seniora zaprasza na spotkanie z Ks. Tomaszem, w czwartek o godz. 17.00. w salce „Pod Plebanią” Temat spotkania: „Ewangelie ciągle bestsellerem”. Serdecznie zapraszamy.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

6.IX.1937Dziś mam zmianę obowiązku z ogrodu do pustyni furty. Poszłam na chwilę rozmowy do Pana, prosiłam Go o błogosławieństwo i łaski do wiernego spełnienia powierzonego mi obowiązku. Usłyszałam słowa: - Cóрко Moja, Ja zawsze jestem z tobą; dałem ci możliwość ćwiczenia się w uczynkach miłosierdzia, które będziesz wykonywać według posłuszeństwa. Wielką sprawisz Mi przyjemność jeżeli codziennie wieczorem pomówisz ze Mną szczególnie o tym obowiązku. Uczułam, że Jezus dał mi nową łaskę do tego urzędu, lecz pomimo to zamknęłam się głębiej w Jego Sercu.(Dz. 1267)

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Wyższego Seminarium Księży Pallotynów składamy serdeczne podziękowania za okazane serce i ofiarność wszystkim, którzy przekazali datki na rzecz tego Seminarium. Księża zebrali 2939,90zł.

Wszystkim darczyńcom Bóg zapłać!

Tygodnik Salwatorski zaprasza!

W niedzielę od godziny 9.30 – 14.30 w „Salce pod Plebanią”

można nabyć archiwalne numery naszego Tygodnika,

spotkać się z przedstawicielami redakcji i przekazać nam swoje opinie.

Można także zobaczyć „**Kiermasz Rzeczy Bezcennych**” i skorzystać z okazji nabycia książek oraz różnych drobiazgów.

Można również dokonać prenumeraty Tygodnika.

Uzyskane w ten sposób środki będą przeznaczone na pokrycie kosztów wydawania Tygodnika Salwatorskiego.